

Zakończenie rozmów
na Downing Street

W piątek we wczesnych godzinach popołudniowych zakończyła się w Londynie piąta, ostatnia seria oficjalnych rozmów brytyjsko-radzieckich, które rozpoczęły się w poniedziałek. Rozmowy trwały blisko 10 godzin.

Rezultaty i przebieg rozmów, o których wiadomo, że dotyczyły zarówno najważniejszych problemów międzynarodowych, jak i dwustronnych spraw interesujących obydwa kraje, są nadal trzymane w tajemnicy i będą ogłoszone w poniedziałek. (PAP)



POZNAŃ
SOBOTA
11
LUTEGO
1967

Wydanie A
Nr 35 (7152)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

10 lutego w Warszawie

Zakończyła się narada
ministrów spraw zagranicznych

W dniach od 8 do 10 lutego 1967 roku odbyła się w Warszawie narada ministrów spraw zagranicznych państw — członków Układu Warszawskiego.

W spotkaniu udział wzięli: minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii — Iwan Baszew, minister

spraw zagranicznych Czecho-słowackiej Republiki Socjalistycznej — Vaclav David, minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Otto Winzer, minister spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Adam Rapacki, wice-minister spraw zagranicznych Socjalistycznej Republiki Rumunii — Mircea Malita, minister spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej — Janos Peter, minister spraw zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — Andrej Gromyko.

W czasie narady dokonano przyjacielskiej wymiany poglądów w sprawach związanych z wysiłkami krajów socjalistycznych zmierzającymi do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, umocnienia pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie oraz z rozwojem sytuacji na kontynencie europejskim w okresie, który minął od uchwalenia w Bukareszcie w lipcu 1966 roku deklaracji o umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Narada toczyła się w atmosferze przyjacielskiej współpracy i pełnego wzajemnego zrozumienia. (PAP)

Wysoka woda



Ralowanie dobytku na terenach zalanych przez rzekę Łynę w woj. olsztyńskim, powiat Bartoszyce.

CAF — Fot. Moroz

Nieżyły styczeń w przemyśle maszynowym

Nadal istnieją możliwości poprawy rytmu produkcji

W przemyśle elektromaszynowym przez dłuższy czas obserwowano się prawdziwą huśtawkę tempa pracy — w myśl niepisanej złej zasady „słaby start — mocny finisz”. Szczególnie upamiętnił się słaby start do realizacji zadań 1966 r.; w niektórych zakładach zanotowano wówczas prawdziwie żółwi rytm pracy.

W wyniku działalności zakładowych komisji do spraw usprawnienia organizacji pracy przedsiębiorstwa lepiej przygotowały się do realizacji tegorocznego planu. Przede wszystkim wyciągnięto odpowiednie wnioski jeśli chodzi o tzw. wyrubowane przekroczenie planu grudniowego na

przełomie 1965/1966, co nad-szarpnęło nadmiernie zapasy materiałowe. Tym razem na styczniową produkcję bież. roku znaczna większość fabryk zgromadziła odpowiednie zapasy materiałowe.

Należy także podkreślić bardziej równomierny niż w poprzednich latach podział planowanych zadań całorocznych na poszczególne okresy — kwartały, miesiące, dekady. Na I kwartał przewidywana jest stosunkowo duża — w porównaniu z ubiegłymi latami — część zadań całorocznych, przy czym plan styczniowy wynosi 30—34 proc. planu kwartalnego.

W rezultacie przemysł elektromaszynowy jako całość zrealizował w styczniu zadania z nadwyżką. Dobre są na ogół wyniki większości zjednoczeń przemysłowych. Pro-

dukcja styczniowa np. w przemyśle maszyn i aparatów elektrycznych jest o 4 proc. wyższa w porównaniu z przeciętną miesięczną IV kwartału ub. r. Bardziej równomierny jest także rytm produkcji w przemyśle elektronicznym, autematyki i in. Tylko kilkanaście fabryk na około 400 nie wywiązało się w pełni z zadań na ten okres. W I dekadzie przemysł elektromaszynowy wykonał 26,7 proc. miesięcznych zadań, w ciągu dwu dekad — 59,9 proc. Z drugiej jednak strony, mimo poprawy, w III dekadzie odbiorcy otrzymali połowę dostaw towarowych przewidzianych na styczeń. Oznacza to istnienie dalszych możliwości poprawy rytmiczności. (PAP)

I sekretarz
ambasady DRW
w Liceum im. Kasprzaka

W auli III Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kasprzaka w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie młodzieży tej szkoły z I sekretarzem ambasady Demokratycznej Republiki Wietnamu w Polsce — Hoang Hoan Nghinhem.

Po przemówieniach powitał: dyrektora III Liceum — W. Zembruńskiego oraz przedstawicieli ZW i ZM ZMS: J. Nemoudrego i J. Matschiego, delegacje: Technikum Mechanicznego nr 2, Technikum Geodezyjno-Drogowego i Zasadniczej Szkoły Mechanicznej nr 2 przekazały na ręce gościa dary dla walczącego Wietnamu — leki i pomoce naukowe o ogólnej wartości 14.000 zł. Następnie zabrał głos I sekretarz ambasady DRW, dziękując za wyrazy solidarności z jego narodem, składając jednocześnie obszerną informację o sytuacji w Wietnamie. Gość udzielił odpowiedzi na liczne pytania, które dotyczyły przede wszystkim warunków pracy i nauki w DRW oraz pomocy militarnej udzielanej Wietnamowi.

Wczorajsze spotkanie było niejako ukoronowaniem serii około 50 wieców solidarnościowych, które od września ubr. odbyły się w szkołach, zakładach pracy i wiejskich domach kultury w całej niemal Wielkopolsce. W wiecach tych brali udział studenci wietnamscy studiujący na Politechnice Poznańskiej, a głównym organizatorem był ZW ZMS w Poznaniu. (ad)

Posiedzenie
Rady Atomowej

W piątek odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Państwowej Rady do spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej. Obradom przewodniczył pełnomocnik rządu — min. Wilhelm Billig.

Pełnomocnik rządu poinformował, iż opracowywane są plany polskich badań i studiów w dziedzinie wykorzystania energii jądrowej do napędu statków. Opracowywany jest także perspektywiczny plan badań naukowych i technicznych w dziedzinie energii jądrowej, obejmujący okres do — 1985 r. (PAP)

Ferie wiosenne w szkołach

Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego ustaliło, że tegoroczne ferie wiosenne w szkołach podstawowych i średnich trwać będą od 23 do 29 marca, a w wyższych uczelniach od 24 do 29 marca. (PAP)

Przyszły tydzień
w Sejmie

W nadchodzącym tygodniu oprócz sesji plenarnej Sejmu, która wyznaczona została na 14 bm. obradować będą również dwie komisje sejmowe — spraw wewnętrznych oraz gospodarki morskiej i żeglugi. Odbędzie się także posiedzenie polskiej grupy unii międzyparlamentarnej. (PAP)

Bankowcy o VII Plenum KC PZPR

Zaczynać od spraw kluczowych

Nad realizacją uchwały VII Plenum KC PZPR radzili wczoraj przedstawiciele banków województwa poznańskiego. W naradzie wzięli udział: sekretarz KW Jerzy Gawryśiak, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW — Henryk Stach oraz dyrektorzy oddziałów wojewódzkich: Bolesław Drogomirecki (BNP), Zenon Hoeflich (Bank Inwestycyjny) i Eugeniusz Sztutas (Bank Rolny).

W dyskusji poruszono szereg istotnych problemów dostrzeganych w trakcie prac komisji zakładowych, realizacji niektórych wniosków usprawniających pracę itp.

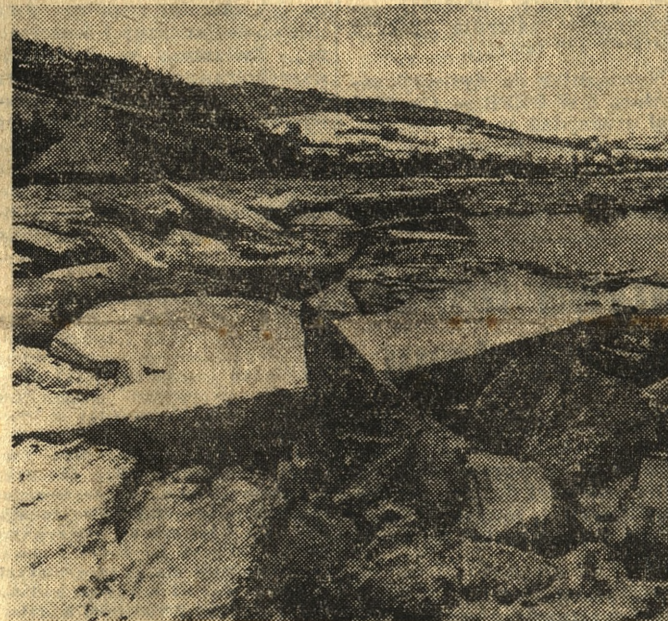
W podsumowaniu narady, sekretarz KW Jerzy Gawryśiak powiedział m. in., że na podkreślenie — jako bezpośredni wynik uchwały VII Plenum KC — zasługuje szereg zagadnień, a przede wszystkim dobry klimat dla porządkowania gospodarki przedsiębiorstw. Zrozumiano powszechnie, że poszukiwania niedociągnięć trzeba rozpoczynać zawsze od własnego podwórka. Taka samokrytyczna ocena powinna wejść do codziennej praktyki. Dzięki dużemu zaangażowaniu załóg w proces usprawniania pracy zakładów notuje się szereg pomyślnych zjawisk. W pewnym stopniu zahamowano tendencje do nadmiernego zatrudnienia oraz poprawiono rytmiczność produkcji. Jednakże trzeba zwrócić uwagę, że nieraz wysiłki zakładów idą w wielu kierunkach jednocześnie, nie zatając niczego dobrze. Tymczasem należy dostrzegać, że w każdym przedsiębiorstwie są dziedziny kluczowe, najważniejsze w procesie usprawniania i od nich trzeba zaczynać. Wszelkim przedsięwzięciom musi przyswieszczać podstawowy cel:

Własny i nowoczesny
pawilon wybuduje
Francja na MTP

W dyrekcji Zarządu MTP w Poznaniu bawili w czwartek i piątek p. Griere — radca handlowy przy Ambasadzie Francji w Warszawie, p. Caillot — pracownik Ambasady Francji oraz p. Gauthier — główny architekt Comité Permanent des Foires et des Manifestations Economiques à l'Etranger. Przybyli oni do Poznania w celu sfinalizowania warunków budowy specjalnego pawilonu dla wystawców kolektywu francuskiego na 36 MTP.

Pawilon, o powierzchni 1500 m², stanie na terenie przy ul. Śniadeckich. Będzie on gotowy już 15 maja br., a to dzięki zaprojektowaniu lekkiej konstrukcji z metalu i ścian ze sztucznego tworzywa. Budowę pawilonu powierzy się poznańskim przedsiębiorstwom budowlanym.

Podjęcie decyzji przez Francję, motywowane wzrostem perspektyw rozwoju stosunków handlowych między tym krajem a Polską, umożliwiło powiększenie ekspozycji Francji na 36 MTP. Zarazem też powstanie możliwość przydzielenia większej powierzchni niektórym innym uczestnikom najbliższej międzynarodowej imprezy targowej w Poznaniu. (c)



Na Dunajcu koło Nowego Sącza we wsi Marcinkowice utworzył się 2-kilometrowy zator lodowy. Na szczęście woda opadła i na razie zator nie zagraża powodzią.

CAF — Fot. Piotrowski

Obsesja bońskiego wicekanclerza

Boński minister spraw zagranicznych Brandt zakończył już swoją wizytę w Stanach Zjednoczonych i w sobotę wieczorem udaje się z powrotem do Bonn.

Według powszechnej opinii panującej w Waszyngtonie, administracja amerykańska nie traktowała rozmów z Brandtem jako zasadniczych dyskusji mających przynieść jakieś konkretne rezultaty, lecz raczej jako zapoznaną wymianę poglądów.

Wydaje się jednak, że wśród rozbieżności jakie zarysowały się między Waszyngtonem a Bonn ważne miejsce zajmowała sprawa układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej. Wskazywałoby na to niemal obsesyjne powtarzanie przez bońskiego ministra, że NRF domaga się zupełnego równouprawnienia w dziedzinie wykorzystywania energii atomowej dla celów pokojowych.

Takie właśnie oświadczenie jeszcze raz złożył Brandt na piątkowej konferencji prasowej w Nowym Jorku, dodając, że ewentualny układ o nierozprzestrzenianiu broni atomowej nie powinien tym możliwościom Bonn przeszkodzić. Jak zaznaczył Brandt, rząd NRF zdefiniuje swoje stanowisko.

Znow zaostrzenie
stosunków

W czwartek rząd saudyjski nakazał zamknięcie dwóch banków egipskich działających na terenie Arabii Saudyjskiej. W deklaracji oficjalnej rząd saudyjski oświadczył, że „decyzję tę powziął w odpowiedzi na nacjonalizację banków saudyjskich w ZRA”.

W piątek rząd ZRA postanowił zająć znajdujący się w ZRA majątek króla Arabii Saudyjskiej Fajśala.

PAP

Apele i nic więcej

Sekretarz Stanu USA — Rusk wygłosił w czwartek na konferencji prasowej oświadczenie pełne dźwięcznych apelów o pokój w Wietnamie. Nie był on jednak w stanie wymienić ani jednego konkretnego poważnego kroku, jaki USA gotowe byłoby zrobić w kierunku rozpoczęcia rozmów o pokojowym uregulowaniu konfliktu wietnamskiego. Dał on jasno do zrozumienia, że USA nie zamierzają zaprzestać bombardowań DRW.

Za usunięciem Sukarno

Indonezyjski parlament wypowiedział się za usunięciem prezydenta Sukarno z zajmowanego stanowiska. Parlament jednomyślnie uchwalił rezolucję wywołującą tymczasowe doradce zgromadzenie ludowe, aby zdymisjonowało szefa państwa i podjęło odpowiedne kroki w celu postawienia go przed sądem za rzekomy udział w nieudanej przewrocie z października 1965.

Brandt w N. Jorku

Po zakończeniu rozmów politycznych w stolicy USA boński minister spraw zagranicznych Brandt udał się do Nowego Jorku, gdzie spotkał się z U Thantem i wystąpił na 20-minutowej konferencji prasowej.

Obrady „Komitetu 24”

W czwartek rozpoczęły się obrady „Komitetu 24” ONZ. Inauguracyjne przemówienie wygłosił sekretarz generalny ONZ U Thant.

3,2 mln. bezrobotnych

Ministerstwo Pracy Stanów Zjednoczonych podało do wiadomości, że w styczniu bież. roku zarejestrowano w USA 3,2 mln bezrobotnych. Armia bezrobotnych stanowi 3,7 proc. całej ludności pracującej kraju.

Broń dla Jordani

Oficjalny komunikat opublikowany w Ammanie podaje, że na podstawie umowy podpisanej przez rządy Jordani i USA, transporty amerykańskiej broni i materiału wojennego napływają na lotniska Jordani. Wkrótce mają przybyć naddźwiękowe samoloty „Starfighter F-104” zakupione w USA.

POGODA

W dniu 11 bm. przewiduje się zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Możliwe niewielkie opady śniegu, później mżawki, przemieszczające się powoli w głąb kraju. Mglisto. Temperatura maksymalna od plus 2 st. do plus 4 st. (PAP)

B egunówna jedenasta

Na trasach Autrans, 35 km od Grenoble, rozegrano w piątek pierwszą w tej próbie przedolimpijskiej konkurencję biegową kobiet — dystans 5 km.

Bieg zakończył się sensacyjnie, bowiem dwa pierwsze miejsca ex aequo zajęły: mistrzyni olimpijska Klaudia Bojarskich (ZSRR) oraz Bułgarka Krastana Stojewa przed sławną Alewliną Kołcziną (ZSRR). Na 11 miejscu znalazła się nasza reprezentantka Stefania Biegówna, a na 15 Weronika Budna. (t)

Od terminowej dostawy urządzeń zależy uruchomienie kolskiej fabryki

Zaległości kooperantów wynoszą już 170 pozycji

Fabryka Materiałów i Wyróbów Ściernych w Kole zaliczana jest do pierwszej dziesiątki budowanych w kraju w bieżącej 5-lacie — czołowych obiektów resortu przemysłu ciężkiego. Jest to zakład, który produkować będzie importowane dotąd różne rodzaje materiałów i ściernic dla potrzeb przemysłu maszynowego i szlifiersko-obrabiarkowego. Obiekt ten wszedł w br. w finalną fazę realizacji.

Podstawowymi problemami inwestycyjno-rozruchowymi fabryki zajęła się w piątek na swym posiedzeniu, w posze-
rzonym składzie Egzekutywa KP PZPR w Kole. Udział w

posiedzeniu wzięli również m. in. sekretarz KW PZPR — Cz. Kończal, kierownik Wydz. Budownictwa KW — A. Kowalski, przedstawiciel MPC, generalnego wykonawcy, inwestora.

W toku obrad z uznaniem oceniono dotychczasowy wysiłek załóg, a szczególnie generalnego wykonawcy — Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2. W IV kwartale fabryka w Kole poddana zostanie technologicznemu rozruchowi. Jako pierwszy ruszy podstawowy wydział produkcji węgla krzemu (warto dodać, że w Kole pracuje już wydział regeneracji złomu ściernego).

W toku dyskusji wskazywano jednak na występujące braki w dostawie podstawowych maszyn i urządzeń. W tej sprawie zobowiązano m. in. generalnego dostawcę — Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn — do terminowego dostarczania urządzeń. Ma to bowiem niebagatelne znaczenie dla utrzymania rytmiczności prac montażowych, jeśli uwzględni się, że w ciągu najbliższych dwóch kwartałów Kolo powinno otrzymać 750 ton różnego rodzaju urządzeń, maszyn i instalacji. Tymczasem aktualnie, dłużnicy — kooperanci zalegają już z dostawą 170 pozycji.

Nawiązując do dyskusji sekretarz KW PZPR — Cz. Kończal stwierdził m. in., że najbliższy okres będzie dla budowniczych fabryki najtrudniejszy. Należy w jak najkrótszym czasie opracować

szczegółowy harmonogram rozruchu zakładu (inwestor) i w oparciu o ten dokument popro-
wadzić sprawnie roboty montażowo-instalacyjne, aby zakończyć budowę I etapu w początkach listopada br.

Egzekutywa KP podjęła na zakończenie obrad uchwałę, precyzującą szereg wniosków zmierzających do prawidłowej i terminowej realizacji tej ważnej inwestycji przemysłowej naszego województwa. W imieniu Egzekutywy, I sekretarz KP — B. Szadkowski podziękował budowniczym za dotychczasową pracę przy wznoszeniu zakładu.

(zet)

J. Hendrych na Plenum KC KPCz

Anarchia rozbija KP Chin i jej organy

Na odbytym w ostatnich dniach Plenum KC KP Czechosłowacji przemówienie wygłosił członek Prezydium i sekretarz KC — Jiri Hendrych.

Stwierdził on, że walka socjalizmu z kapitalizmem nie wyklucza walki o pokój, o pokojowe współistnienie między państwami o różnych ustrojach społecznych. Wszelki sekciarski izolacjonizm grozi wielkim niebezpieczeństwem.

Mówca podkreślił obiektywną konieczność rozwoju międzynarodowego podziału pracy, jak również współpracy na ukowo-technicznej i kulturalnej. Zwłaszcza w dziedzinie wszechstronnej współpracy krajów socjalistycznych kryją się wielkie rezerwy dynamicznego rozwoju socjalizmu. Należy wzmacniać przekonanie, że jednostek krajów wspólnoty socjalistycznej i ich wszechstronna współpraca stanowią podstawę naszej mocnej sytuacji międzynarodowej.

Jedność wysiłków wspólnoty socjalistycznej, międzynarodowego ruchu robotniczego i ruchu narodowo-wyzwoleńczego jest główną przesłanką pomyślnego przebiegu i zwycięstwa tendencji imperializmu. Te wysiłki są rozmyślnie podważane przez rozłamową politykę grupy „Mao Tse-tunga”. Codzienne fakty świadczą o naciąganiu i drobnozeszczepianiu anarchii, która rozbija KP Chin i jej organy, poczynając od KC, niszczy jej kadry i stwarza przesłanki dla awanturniczych akcji również na zewnątrz, zwłaszcza przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Rozwój wydarzeń w Chinach dyskredytuje socjalizm, ułatwia antykomunistyczną propagandę.

W Chinach przestano szanować zasady socjalizmu i internacjonalizmu. Przeciwnie temu może jedynie jeszcze ściślej zespolony międzynarodowy ruch komunistyczny.

Hendrych oświadczył, że KPCz wspólnie z KPZR i większością innych partii popiera ideę zwolnienia nowej międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotni-

Olimpiada wiedzy społeczno-politycznej

Coroczne olimpiady wiedzy o Polsce i świecie współczesnym, organizowane przez ZMS i ZMW cieszą się wśród młodzieży szkolnej coraz większą popularnością. Świadczy o tym stale wzrastająca liczba uczestników, która w ostatnich dwóch latach przekracza i mln w każdym roku szkolnym.

W bież. roku szkolnym trwa VIII Olimpiada zorganizowana tym razem przy współudziale Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W związku z przypadającą w br. 50 rocznicą Rewolucji Październikowej jej program uwzględni szeroko zagadnienia dotyczące stosunków polsko-radzieckich.

Organizatorzy przygotowali dla uczestników centralnych eliminacji cyfrowe „pociągami przyjaźni” do Związku Radzieckiego. Uczestnicy finału olimpiady zostaną zwolnieni z obowiązku skłaniania egzaminu dojrzałości z zakresu nauki o Polsce i świecie współczesnym. (PAP)

60 napadów w Paryżu

Policejny patrol prowadził dochodzenie w sprawie 33-letniego Claude Buffeta, który przyznał się do licznych morderstw i rabunków. Napadł on przede wszystkim na samotne kobiety i ma na swym koncie około 60 napadów tego rodzaju.

Zapomnieli o Hiroszimie

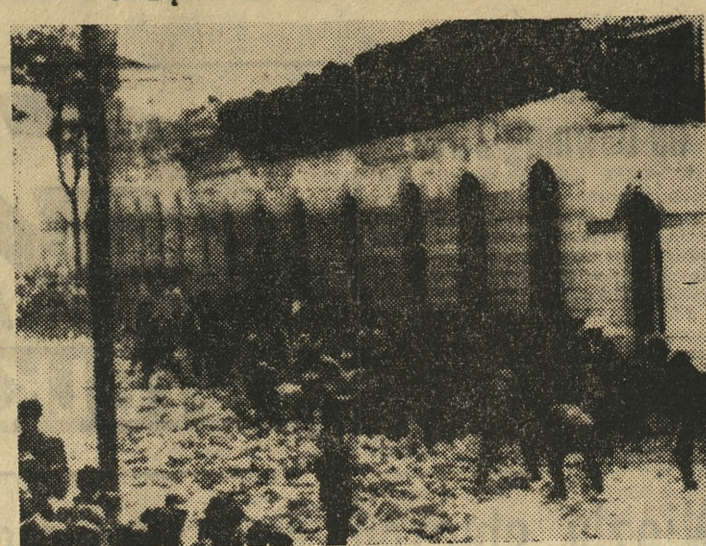
Japonia i NRF w jednym stoją rządzie

Japoński wiceminister spraw zagranicznych, Simoda, oświadczył w czwartek na konferencji prasowej, że układ o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej, jeśli zostanie podpisany, nie powinien zabraniać prób nuklearnych w celach pokojowych.

Jeśli ten ważny warunek nie zostanie uwzględniony — podkreślił Simoda — to trzeba będzie poważnie się nad tym zastanowić, czy przystępować do układu, czy nie.

Simoda oświadczył następnie, iż stanowisko Japonii w tej sprawie jest identyczne ze stanowiskiem Niemiec zachodnich. Poinformował on również, iż oba kraje dokonują wzajemnej wymiany poglądów na temat zagadnień, związanych z nierozprzestrzenianiem broni nuklearnej. (PAP)

Trzęsienia ziemi w Kolumbii



Radziecki kompozytor pisze operę wg „Pasażerki”

Wybitny radziecki kompozytor Moisiej Wajnbeg zamierza napisać operę wg. znanej powieści Zofii Posmysz „Pasażerka”. Nie będzie to pierwszy utwór tego kompozytora oparty na dziele polskiego pisarza.

M. Wajnbeg ukończył niedawno kantatę wg. wiersza Juliana Tuwima „Piotr Plaksin”, jest również twórcą symfonii „Kwiaty polskie”.

Wszystkie liczniki samochodowe zostaną skontrolowane

Od 21 kwietnia br. rozpoczyna się w całym kraju wielka akcja, która dotyczyć będzie głównie użytkowników samochodów, motocykli i innych pojazdów. Otóż samochodowe zegary, liczniki na stacjach benzynowych, a także różnego rodzaju aparaty pomiarowe instalowane w pojazdach kolejowych i in. — łącznie 130 rodzajów przyrządów — zostaną poddane kontroli sprawności technicznej. Wszystkie różnego rodzaju aparaty mierzące szybkość i kilometry, przepływomierze, obrotomierze, planimetry, itd. zostaną po zbiciu zapłomobowane i uzyskają świadectwo legalności.

Akcja ma zakończyć się z końcem 1969 r. Po tym terminie użytkownicy niezalegalizowanych przyrządów pomiarowych będą surowo karani. Fabryki wytwarzające urządzenia pomiarowe zostały zobowiązane do legalizowania ich na miejscu — przed dostarczeniem na rynek. (PAP)

Antydemokratyczne posunięcia frankistowskich korporacji związkowych

Madrycki korespondent AFP podaje, że kierownictwo frankistowskich korporacji związkowych usunęło 11 przywódców związków metalurgicznych z zajmowanych przez nich funkcji.

Tak więc po porażce odniesionej w wyborach do korporacji związkowych władze frankistowskie usiłują zarządzeniami administracyjnymi, aresztowaniami i karnym usunięciem z funkcji „oczyszczyć” swe korporacje z demokratycznie wybranych przedstawicieli robotników.

W ciągu ostatnich 24 godzin — informuje korespondent AFP — konflikty na rynku pracy zaostrzyły się. Potężna firma „Standard Electrica” zarządziła lokaut w swych fabrykach w Madrycie, wskutek czego 7000 robotników zostało bez pracy.

Katastrofa samolotu kubańskiego

W czwartek rano rozbił się na krótko przed zamierzonym lądowaniem na lotnisku w Meksyku samolot Kubańskich Linii Lotniczych. Według informacji zarządu portu lotniczego w Hawanie, skąd wystartował samolot, nie przewoził on pasażerów. Cztery pilotów i 6 mechaników, którzy znajdowali się w samolocie, poniosło śmierć.

Samolot udawał się do Meksyku w misji technicznej, wioząc silnik zapasowy dla innego samolotu kubańskiego, unieruchomionego na lotnisku meksykańskim. (PAP)

Trzęsienie ziemi, najcięższe od 50 lat, dotknęło 9 bm. Kolumbię. Straty wynoszą wiele milionów dolarów. W departamencie Huila sekl rodzin zostało bez dachu nad głową. Na zdjęciu: robotnicy uprzążają gruzy sprzed szpitala w Bogocie, gdzie zgodnie z pierwszymi doniesieniami zabitych zostało 15 osób, a 40 rannych.

CAF — Telefoto

„Wolna droga” dla faszystów Rockwella

Komisja do badania działalności antyamerykańskiej przy Izbie Reprezentantów Kongresu USA oświadczyła w czwartek, że nie będzie się zajmowała działalnością faszystowskiej partii Rockwella. Komisja opublikowała oświadczenie, w którym stwierdza, że partia ta nie zagraża bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych.

Jak wiadomo, w ostatnim okresie naziści amerykańscy znacznie się uaktywnili, wzmoгли walkę przeciwko przyznaniu praw obywatelskich Murzynom. Członkowie tej partii nigdy nie zaprzeczali, że głównym ich celem jest wprowadzenie w USA reżimu faszystowskiego. Ostatnio w wydawie dla amerykańskiego magazynu „Esquire” Rockwell otwarcie propaguje rasizm i antysemityzm.

Protest przeciwko neonazizmowi w NRF

Przeciwko rozwojowi neonazizmu i antysemityzmu w Niemczech zachodnich zaprezentował w piątek Związek Gmin Żydowskich w NRF.

Na konferencji prasowej w Berlinie zaznaczono opinię publiczną z materiałami, które świadczą, iż ludzie, którzy realizowali hitlerowski program eksterminacji Żydów, zajmują dziś wysokie stanowiska w NRF. Ogłoszona przez związek dokumentacja wymienia przeszło 100 osób. (PAP)

Kłótnia rodzinna

W pewnej wsi w okolicach Bom baju policja obezwadniała dwóch bijących się ze sobą braminów ubranych w noże.

Zapytani o przyczynę konfliktu, udzielili wyjaśnienia: jeden z nich był właścicielem oswojonego sokoła, a drugi — papugi. Posiadacz papugi zastrzelił z procy sokoła, ponieważ ten ostatni pokłócił się z papugą, o której właściciel powiedział, że jest aktualnym wcieleniem jego dziadka. Bramin, który utracił sokoła, twierdził zaś, że w postaci tego ptaka zginęła jego babka, będąca w stanie takiej właśnie inkarnacji.

Dalsze wcielenia dusz przodków obu braminów nie są na razie znane. (PAP)

Diabeł zaciera dłonie...

John Raymond, lat 26, zamieszkały w San Francisco, z zawodu czarownik i dziennikarz, poślubił młodszą Judith Case — na dobre, czy (związka) na złe — według rytuału sekty czcicieli szatana.

Panna młoda, ubrana na czerwono, otrzymała starannie przeklętą obrączkę, kaplan zaś, ubrany na czarno, błogosławił szpadą poświęconą demonom. — Młodzi małżonkowie poprzysięgli sobie popełniać jak najczęściej wszystkie siedem grzechów głównych. Ceremonia zakończyła się bankietem, nad którym, nie wiadomo, czy czuwał diabeł, wiadomo natomiast, że na wszelki wypadek miała nań oko lokalna policja. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Nowe uchwały KERM

Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, które odbyło się 10 bm. powzięto uchwałę ustalającą jednolite zasady gospodarki finansowej Państwowych Biur Projektów. Uchwała nowelizuje dotychczasowe przepisy w tej sprawie, kładąc nacisk na poprawę jakości i terminowości opracowywania dokumentacji. Określa również zasady odpowiedzialności finansowej za niedotrzymywanie terminów opracowania dokumentacji, ujawnione wady i związane z tym prace poprawkowe i dodatkowe.

W celu zwiększenia w latach 1968—1970 produkcji dla potrzeb rynku krajowego oraz na eksport pasmanterii, koronek i firanek powzięto decyzję budowy kilku nowych zakładów oraz rozbudowy i modernizacji niektórych zakładów już istniejących. (PAP)

Lutowy „Nurt”

Najnowszy numer „Nurtu”, który ukazał się wczoraj prezentuje w dziale literackim wiersze Bogusława Koguta, opowiadania Jerzego Korczaka, wspomnienia wojenne Przemysława Bystrzyckiego oraz frazki Włodzimierza Scisłowskiego.

Ponadto artykuły dwóch laureatów nagród publicystycznych WTK i SDP: Jana Dahla poświęcony problematyce kulturalnej i Józefa Ratajczaka kolejna sylwetka wielkiego pedagoga i uczonego Zygmunta Szwejkowskiego.

Pokojowa inicjatywa Hanoi i demagogia Waszyngtonu

Jeśli rząd Stanów Zjednoczonych rzeczywiście, a nie jedynie w słowach, zainteresowany jest w pokojowym rozwiązaniu problemu wietnamskiego opartym na sprawiedliwych zasadach, to pierwszym krokiem na wiodącej do tego drogi powinno być zaprzestanie bombardowań i innych działań wojennych przeciwko DRW — pisze w „Prawdzie” jej korespondent w Hanoi Iwan Szczedrow.

Niedawno — przypomina korespondent „Prawdy” — De-

mokratyczna Republika Wietnamu wystąpiła z ważną inicjatywą. Oświadczyła ona, że jeśli USA chcą z nią rozmawiać, to powinny natychmiast zaprzestać agresji wobec Wietnamu Północnego. Do tej ważnej pokojowej inicjatywy DRW przywiązują się w kołach oficjalnych Hanoi wielką wagę — stwierdza Szczedrow. Popierają również tę inicjatywę patrioci Wietnamu Południowego.

Oświadczenie prezydenta USA Johnsona, że rząd amerykański nie widzi jakoby żadnego poważnego znaku drugiej strony, zmierzającego do przerwania wojny — czytamy w korespondencji — brzmi tym dziwniej, że o inicjatywie DRW można przeczytać również w prasie amerykańskiej i usłyszeć z ust wielu amerykańskich mężów stanu.

Pewne światło na tę dość oryginalną „ślepotę” Waszyngtonu — pisze w związku z tym korespondent „Prawdy” — rzuca oświadczenie sajgońskiego premiera Nguyenia Cao Ky, że wobec „niestabilności” reżimu sajgońskiego, rozmowy pokojowe są dla niego niewygodne, a nawet „niebezpieczne”. Oto dlaczego — konkluduje Szczedrow — robiąc wielki szum wokół swego dążenia do pokojowego rozwiązania problemu wietnamskiego rząd USA nadal usiłuje rozszerzyć agresję w Wietnamie i innych krajach Indochin.

Amerykański rzecznik wojskowy zakomunikował w Sajgonie, iż łączna liczba zaginionych żołnierzy USA w Wietnamie wynosi obecnie 503 ludzi. Przypuszcza się, że przynajmniej 1/3 zaginionych stanowią lotnicy amerykańscy zastrzelani podczas nalotów nad Wietnamem Północnym. (PAP)

Telefony DOMOSZA

W autobusie MPK linii 69 załaził nagle 80-letni M. O. Przybyły lekarz stwierdził zgon.

W mieszkaniu przy ul. Findera 2-letni J. M. upadł na brzeg łóżeczka, doznając rany ciętej kości czołowej.

Na Nowym Świecie 31-letnia K. P. uległa zatruciu gazem świetlnym. Przewieziono ją do szpitala.

W spółdzielni „Włókniarz” (ul. Kolejowa) 60-letni L. W. upadł na nóż, kalecząc sobie dotkliwie rękę. (t)

RZECZOWOŚĆ A NIE FORMALIZM

Minał I etap prac zakładowych komisji dla usprawnienia organizacji produkcji, powołanych po VII Plenum KC PZPR. Etap ten trwał ponad trzy miesiące i przyniósł widoczne efekty w postaci zmniejszenia tendencji do nadmiernego zatrudnienia oraz poprawy rytmiczności pracy fabryk.

Charakterystyczny pod tym względem jest cytowany przez sekretarza KW PZPR — Jerzego Gawrysiaka na plenarnym zebraniu Komitetu Dzielnicowego Poznań Nowe Miasto — przykład 5 dużych fabryk przemysłu maszynowego z tej dzielnicy.

Otóż w lipcu ubr., w okresie wstępnego sporządzania planów na rok 1967, fabryki te proponowały łączną produkcję o 30 mln zł mniej niż w planie ubiegłorocznym, żądając przy tym 700 dodatkowych pracowników.

Pół roku później, przy zatwierdzaniu ostatecznych wersji planów, samorządy robotnicze tych fabryk przyjęły o 49 mln zł większą produkcję od proponowanej w lipcu, a zamiast 700 nowych pracowników zażądały tylko 120. Jak widać, różnica niebagatelna, to niewątpliwie efekt działania wspomnianych komisji zakładowych.

W listopadzie i grudniu dokonały one analizy zatrudnienia w całych fabrykach oraz w każdym wydziale oddzielnie, ujawniając znaczne rezerwy siły roboczej. Z kolei analiza planowania wydziałowego, sposobu rozdziału robót, organizacji przepływu materiałów i narzędzi, wykorzystania powierzchni i urządzeń — wykryła znaczne rezerwy produkcyjne.

Na podkreślenie zasługuje rzeczowość z jaką załogi przyjęły uchwały VII Plenum oraz zaufanie i pomoc okazywane komisjom wydziałowym. Zdawano sobie sprawę, że w tej kampanii wcale nie chodzi o ekstensywne śrubowanie wysiłku solidnie pracującego robotnika, o uszczuplenie jego zdobyczy socjalnych — lecz o stworzenie mu warunków do optymalnej wydajności pracy. Przekonania tego nie wolno zawiesić. Jest to sprawa o kapitalnym znaczeniu. Dlatego komisje powinny wystrzegać się wszelkiej dwuznaczności w formułowaniu swych wniosków.

Niestety, wśród olbrzymiej liczby pozytywnych postulatów, jakie komisje zdołały zebrać od pracowników bądź też wysunęły same, są też wnioski wątpliwe. Należą do nich m. in. te wszystkie propozycje, które przewidują do uzyskania oszczędności etatowych drogą drastycznych nieraz cięć w tak zwanej działalności pozaek-

sploatacyjnej przedsiębiorstw: w stołówkach i bufetach, w świetlicach, klubach itd.

Działacze związkowi stanowczo przeciwstawiają się tego typu oszczędnościom. Twierdzą — chyba nie bez podstaw — że VII Plenum KC partii nie takie oszczędności miało na myśli. Czuje się nawet nacisk władz na dalszy rozwój zaplecza socjalno-bytowego przemysłu; zaleca się np. organizowanie gorących posiłków dla pracowników, tworzenie warunków dla podejmowania pracy przez kobiety poprzez organizowanie żłobków i przedszkoli a nawet usług pralniczych, fryzjerskich, szewskich itp.

Nie znaczy to naturalnie, że komisje nie powinny w tę dziedzinę działalności przedsiębiorstw wkraczać i jej analizować. Przecież tam też mogą być przerosty w zatrudnieniu, a wiele czynności można robić szybciej, lepiej i taniej. Chodzi jednak o to, aby ewentualne propozycje oszczędności etatowych nie wynikały wyłącznie z... likwidacji np. stołówek.

Jest i druga strona medalu.

W przeszłości nie raz spotykaliśmy się w niektórych zakładach z opinią, że przedsiębiorstwo ma produkować, a nie bawić się gastronomią, kulturą, bądź też administrowaniem fabrycznym mieszkaniom. Po VII Plenum opinie te znalazły tu i ówdzie swój wyraz w dążeniu do pozbycia się tego ciężaru, a przy okazji do „wykazania się” oszczędnościami w administracji.

Tylko pozornie dążeniom tym nie można nie zarzucić (niech każdy robi to do czego został powołany i na czym się zna). Lecz po pierwsze: przekazywanie np. zakładowej stołówki wyspecjalizowanemu przedsiębiorstwu gastronomicznemu wcale nie oznacza oszczędności na etatach; zmieni się bowiem tylko sztytuł lecz ludzie pozostaną. Kto wie nawet, czy ich tam nie przybędzie. Po drugie: nie wiadomo czy poprzez zmianę sztytułu posiłki staną się obfitsze, smaczniejsze i tańsze i czy załoga będzie z nich zadowolona? To samo dotyczy innych agend.

Trudno więc nie podzielać poglądu tych, którzy twierdzą, że tego typu wnioski warto poddać kompleksowej analizie; upewnić się, czy ich realizacja rzeczywiście ułatwi życie załogom, a gospodarce narodowej — jako całości — przyniesie spodziewane korzyści. Bo jeśli operacja przekazywania ma służyć jedynie względem formalnym, fikcyjnemu poprawianiu jakiegoś wskaźnika w zakładzie, to wydaje się — lepiej takiej operacji zaniechać.

PIOTR CHOJNACKI

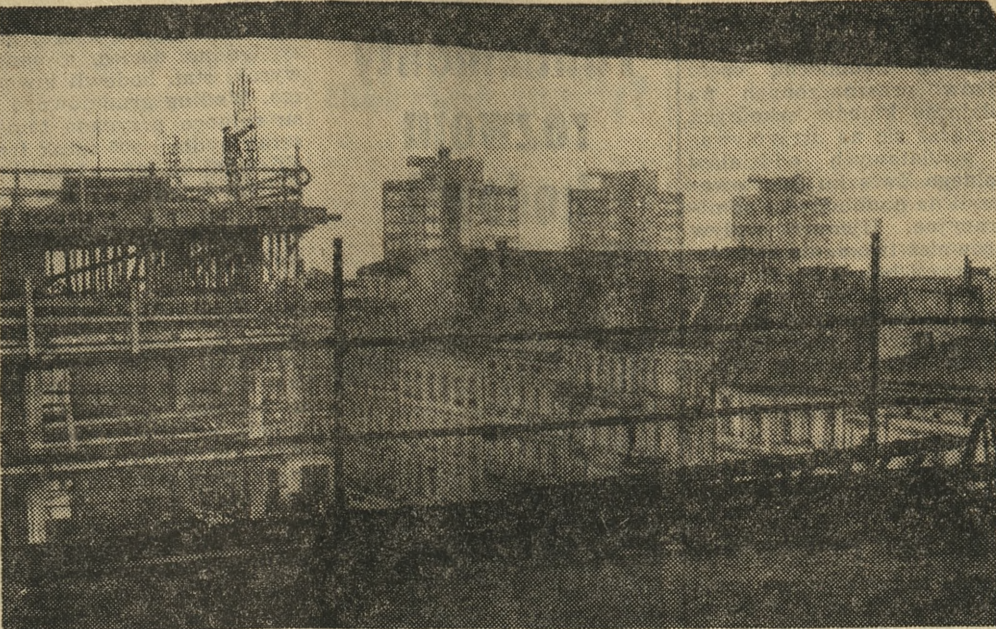
Uchwała Rady Ministrów

Zachęta do oszczędnego gospodarowania funduszem płac

stwo wykaże się dobrą organizacją pracy.

Fundusz płac, pozostający w dyspozycji przedsiębiorstwa (rozliczany oddzielnie dla robotników i pracowników umysłowych), może być przeznaczony m. in. na zwiększenie funduszu premiowego dla robotników, zatrudnionych w systemie akordowym i czasowym, na wypłacanie dodatków za wykonywanie drugiego zawodu czy wreszcie na podwyższenie płac zasadniczych robotników. W przypadku pracowników umysłowych, oszczędności te można przeznaczyć na zwiększenie funduszu premiowego lub na zwiększenie płac zasadniczych (oczywiście w ra-

Na budowie poznańskiego Centrum



Budowa domów handlowo-usługowych tzw. „Centrum” w Poznaniu postępuje bardzo szybko. Z trzech powstających przy ul. Czerwonej Armii wieżowców najdalej posunęte są prace przy budowie 12-kondygnacyjnego obiektu od strony ul. Kantaka. Załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego przystąpiła niedawno do stawiania w nim murów 9 piętra. W drugim, kolejnym wieżowcu buduje się 7 piętro, a w ostatnim — od strony ul. Ratajczaka rosną mury 6 piętra. Dzięki sprzyjającej pogodzie całą zimę prace przy budowie tych obiektów trwają bez przerwy. Na zdjęciu — widok na budowę jednego z obiektów przy ul. Czerwonej Armii. W głębi — trzy wieżowce wybudowane przy ul. Piekary Pot. — K. Przychozki

ZMS w zakładzie pracy

Współgospodarze?

Narastający od lat kilku wyżył demograficzny naszego kraju wpłynął w sposób decydujący również na strukturę wieku pracowników fabryk i instytucji. Fakt, że przeszło 60 procent ludzi zatrudnionych w zakładach uspołecznionych naszego województwa nie przekroczyło lat 35 ma swoją wielostronną wymowę. Najczęściej pozytywną, ale czasem i negatywną.

Młodzi pracownicy wnoszą w większości do zakładu pracy uczciwe, krytyczne spojrzenie na panujące w nim stosunki i przeświadczenie, nieodłącznie związane z młodym wiekiem, o swoich lepszych kwalifikacjach, zdobytych we współczesnej szkole, uwzględniającej w swym programie wszystkie najnowsze zdobycze wiedzy. Cechy te — zarówno zdrowy krytycyzm jak i wysokie poczucie swej przydatności — są w zasadzie pozytywne, albo raczej mogą stać się wielce przydatne w zakładzie — przyczyniać się do stałego polepszania organizacji pracy, zwiększania wydajności i jakości produkcji. Mogą, ale...

Aby zdrowy krytycyzm nie zamienił się w malkontentstwo i krytykanctwo, a poczucie wysokiej przydatności zawodowej w zarozumiałstwo — potrzeba dobrej społecznej atmosfery, mądrej dojrzałości ludzi kierujących wszystkimi komórkami życia zakładu. Trzeba

przede wszystkim, aby młody pracownik nie poczuł się osamotniony, zdany wyłącznie na siebie. Aby miał platformę społeczną, pozwalającą mu w sposób zorganizowany, przy poparciu szerokiego kolektynu — wpływać na losy swoje i zakładu, dostrzegać jednolite interesy swoich i ogółu. I takie właśnie cele — reprezentanta interesów młodych i samowychowawcy, stawia sobie Związek Młodzieży Socjalistycznej w zakładach pracy.

Związek Młodzieży Socjalistycznej przy Poznańskiej Fabryce Maszyn Zniwnych jest organizacją liczną. Skupia 370 członków, pracujących w 10 kołach, znajdujących się w poszczególnych oddziałach fabrycznych. Chociaż nie — w 9, bo 1 koło działa w znajdującym się nieopodal fabryki Domu Poprawczym, którego część wychowanków pracuje w warsztatach Fabryki Maszyn Zniwnych. Jest to wprawdzie koło mające najmniej skrytykowane formy pracy, najmłodszą zresztą, założoną niedawno, ale za to budzące w pozostałej młodzieży ZMS-owskiej moc refleksji i chęć przemyslenia wielu spraw społecznych. To, że uczestnicy Wieczorowej Szkoły Aktywności ZMS w fabryce wybrali sobie na bieżący rok szkoleniowy tematyczny program — od prawa rodzinnego przez prawo pracy do prawa cywilnego i karnego, że zaplanowali dyskusje z sędziami od spraw młodzieżowych, uczestnictwo zespołowe na jednej z typowych rozpraw sądowych — ma swoje źródła w zainteresowaniu losem młodzieży przestępczej, w chęci przyśpieszenia jej z pomocą, a jednocześnie ostrzeżenia siebie i swojego otoczenia od tak przykrych następstw.

Dwa zasadnicze kierunki pracy ZMS w Fabryce Maszyn Zniwnych: wpływanie na podnoszenie jakości produkcji i wychowanie społeczno-kulturalne, są w zasadzie kierunkami dominującymi w ogóle w działaniu ZMS w zakładach pracy. Jeżeli jednak formy działalności społeczno-kulturalnej ZMS cieszą się ogólnym poparciem kierownictwa zakładu, to, śmiało często, ingerowanie młodzieży w sprawy organizacji pracy, poprawy produkcji — nie zawsze wywołuje aprobatę.

Praca ZMS-owskiego zespołu piosenki, fraszki, muzyki i żartu „Mikron” w Fabryce Maszyn Zniwnych, co sobotnie wieczorki towarzyskie połączone z konkursami wiedzy o Polsce i świecie, wycieczki, obozy i wczasy młodzieżowe, organizowane przez ZMS w ścisłej współpracy z komisją Młodzieżową Rady Zakładowej —

znajdują całkowite poparcie kierownictwa PFMZ. Młodzież jednak chce nie tylko kulturalnie się bawić. Zabawa i odpoczynek smakują w dwójnasób, jeżeli wieńczę dobrze spełniony obowiązek. Młodzież pragnęłaby więcej rozmów na temat organizacji pracy poszczególnych oddziałów, chciałaby w sposób bardziej widoczny (bo robi to częściowo uczestnicząc w sześciu Brygadach Pracy Socjalistycznej) wpływać na kształt i jakość produkcji w swym zakładzie. Chęci te zresztą znajdują w końcu rzeczowe pokrycie, ale tylko dzięki uporowi młodych, a nie na skutek sprzyjającej temu atmosfery.

Jest np. w Fabryce Maszyn Zniwnych oddział, gdzie mnożą się wypadki przy pracy. Fama głosi, że to pechowy oddział. A młodzież nie wierzy w pecha. Toteż najbliższe posiedzenie Zarządu Zakładowego ZMS — zgodnie z żądaniem wielu członków — poświęcone będzie sposobom zapobiegania i zmniejszania wypadków przy pracy.

Trzeba przyznać, że kierownictwo PFMZ nie jest w infantylnym traktowaniu młodych pracowników odosobnione. Jest to zjawisko dość powszechne, sięgające korzeniami mi starych, konserwatywnych stosunków pracy, panujących kiedyś między uczniem a mistrzem.

Całkiem inne niż w Fabryce Maszyn Zniwnych jest w swej strukturze działania i specyfice pracy, koło zakładowe ZMS przy PZG „Kawiarne i Bary Mleczne”, liczące 71 członków. Wieloletnie szkolenie ideowo-wychowawcze (aktualnie np. na temat wybranych zagadnień etyczno-moralnych), działalność kulturalna w prowadzonej przez ZMS świetlicy zakładowej, regularnie i z sensownym programem organizowane zebrania, coroczne obozy szkoleniowo-wypoczynkowe i turystyczno-sportowe — doprowadziły, że ZMS-owcy z tego koła to kadra ludzi, na których przyzwyczajono się w przedsiębiorstwie liczyć. Nie ma akcji społecznych w zakładzie, w których nie braliby twórczego, awangardowego udziału. Ale dopiero ich upór i poparcie organizacji partyjnej sprawiły, że 17 listopada ubiegłego roku zatwierdzono w PZG „Kawiarne i Bary Mleczne” pierwszą Młodzieżową Brygadę Pracy Socjalistycznej — w kawiarni „Ewa”. Kiedy bowiem przed czterema laty powstała z inicjatywy ZMS-owców brygada młodzieżowa w deserowni — nie potrafiono uchwycić wskaźników, które określałyby w ja-

Komisje sejmowe obradują

W nowym świetle

Niezależnie od „zsilowania” projektów nowych ustaw i sprawozdania z realizacji wniosków i postulatów ludności, które mają wejść na porządek obrad plenarnych już 14 bm. komisje sejmowe kontynuują swoją normalną pracę, polegającą na analizowaniu i ocenianiu poszczególnych dziedzin pracy administracji państwowej. A w toku toczących się na ich posiedzeniach dyskusji ujawniają się sprawy, których nie można wprawdzie uważać za dzisiaj dopiero zrodzone (bo ich korzenie wyrastają przecież ze znanej nam rzeczywistości), ale które są sprawami widzianymi w nowym świetle. Wybraliśmy więc kilka z takich — w innym niż wczoraj miejscu zaakcentowanych — sejmowych wniosków i postulatów.

Nowoczesność w szkole

Były już dyskusje — i zrealizowane decyzje — o reformie szkolnej, politechnizacji, nowych programach itd. Ale chyba po raz pierwszy na posiedzeniu Komisji Oświaty z całą wyrazistością stwierdzono, że — jeśli wolno tak w skrócie powiedzieć — nie może być nowoczesnej szkoły bez nowoczesnych środków nauczania.

I choć w minionej 5-lacie zaopatrzenie szkół w pomoce naukowe i sprzęt znacznie się poprawiło, to brak nam jeszcze ok. 19 tys. pracowni przedmiotowych w szkołach podstawowych, a razem ze szkolnictwem średnim ok. 25 tys. pracowni. W większości szkół są pomoce naukowe do demonstracji, ale w bardzo wielu brak tych pomocy do ćwiczeń wykonywanych przez uczniów. A samo przyglądanie się nie wystarcza dla pełnego zrozumienia zjawiska chemicznego lub fizycznego.

A wnioski? Rozszerzyć produkcję nowoczesnych pomocy naukowych (m. in. audiowizualnych), środki finansowe na zakup tych pomocy przekazać powiatowemu wydziałowi oświaty, które mogą lepiej nimi gospodarować niż poszczególnie szkoły zwłaszcza wiejskie, przy projektowaniu nowych szkół szerzej uwzględnić pomieszczenia na pomoce naukowe i zaplecze pracowni.

Zamiana mieszkań

Powolne wprawdzie, ale stałe zmiany na lepsze, następujące w wyniku rosnącego budownictwa mieszkaniowego i rozwijającej się spółdzielczości mieszkaniowej, rodzą potrzebę nowego spojrzenia na wiele problemów prawa lokalowego. Toteż na jednym z niedawnych posiedzeń Komisji Budownictwa zwrócono uwagę na potrzebę rozszerzenia możliwości wymiany mieszkań. Ponieważ zaś przepisy, dotychczas w tym zakresie obowiązujące, możliwości tych nie stwarzają, celowe będzie rozpatrzenie ich lepszego zastosowania do nowych potrzeb.

Niezależnie do tych problemów, Komisja zwróciła uwagę na potrzeby gruntownego przeanalizowania takich spraw jak ewentualne zróżnicowanie norm zatrudnienia w starym i nowym budownictwie, granicy zarobków dla osób korzystających z budownictwa rad narodowych, wysokości kaucji oraz zwiększenia uprawnień prezydentów Rad Narodowych przy kwalifikowaniu do przydziału mieszkań w wyjątkowo uzasadnionych przypadkach.

Stowarzyszenia regionalne

Kwintesencję dyskusji na ten temat oddaje może najlepiej cytat ze sprawozdania

Dokończenie na str. 4

MIECZ

Dokończenie na str. 4

BARBARA MOSIĘŻNA

W nowym świetle

Dokończenie ze str. 3

specjalnej podkomisji powołanej przez Komisję Kultury i Sztuki. A stwierdza się w nim, że poselska podkomisja zetknęła się w terenie z przykładami zupełnie fenomenalnej działalności i dorobku niektórych regionalnych stowarzyszeń kulturalnych, pozwalających na sformułowanie sądu, że takich osiągnięć nie mógłby zanotować na swoim koncie żaden urząd zajmujący się sprawami kultury.

Nic dziwnego więc, że wnioski Komisji idą w kierunku najszerzego poparcia ruchu regionalnego. Aparat administracyjny wydziałów kultury prezydentów rad narodowych i domów kultury nastawia się przede wszystkim na działalność w dziedzinie upowszechniania kultury. Natomiast w społecznych stowarzyszeniach kulturalnych silne są również aspiracje twórcze, literackie, naukowe itp. Idzie więc o praktyczne powiązanie tych dwu, nieantagonistycznych przecież, kierunków działania.

Nawiasowo zaś dodać można, że przy dynamicznym wzroście liczby tych stowarzyszeń — mamy ich już blisko 400, a wzrost w ostatnich 3 latach sięga 65 proc. — nie jest to bynajmniej ruch elitarny. Prawie połowę członków tworzą robotnicy kulturalnych stanowią robotnicy i chłopcy.

Sport w szkole

Nie napawa natomiast optymizmem „nowe światło” rzucone na sprawy szkolnego sportu. W ciągu czterech lat liczba międzyszkolnych klubów sportowych spadła o jedną piątą, a ilość ich członków zmniejszyła się z 40 tys. do 27 tys. uczniów. Ciekawe, że spadek ten jest najśliszy w ośrodkach prowincjonalnych (gdzie kluby szkolne mają chyba największą rolę do spełnienia), podczas gdy w wielkich miastach ilość klubów się zwiększyła.

Przyczyny tego „skoku w dół”? I tu nic pociesającego.

Małe piwko — coraz większe

Około 25 litrów piwa wypili przeciętnie w roku ubiegłym statystyczny Polak. Jest to o około dwa litry więcej, niż w roku 1965, ale około 5 razy mniej, niż wypija statystyczny mieszkaniec Niemiec zachodnich, Anglii czy Belgii, a jakieś cztery razy mniej, niż przeciętny mieszkaniec Czechosłowacji.

Trzeba powiedzieć, że nasze browarnictwo nie wywiązuje się z szeregu obietnic rynkowych. Wprawdzie w roku bieżącym takie browary, jak: „Żywiec”, „Okocim”, „Tychy” czy „Szczecin” wypuszczają nowe gatunki piwa, będą to jednak głównie piwa najwyższej jakości, m.in. eksportowe o dużej zawartości alkoholu. Zabraknie natomiast zapowiadanego od dawna piwa bezalkoholowego, które mogłoby pić kierowcy, a ilość słodowego piwa ciemnego nie zostanie zwiększona. Pod adresem przemysłu piwowarskiego należy także ponowić postulat zwiększenia produkcji piwa pełnego o podwyższonej jakości, w cenie 2,90 zł za butelkę. (API)

CO ZOBACZYMY

W następnym tygodniu (13-19 bm.) zobaczymy kilka spektakli teatralnych, transmisje z zawodów przedolimpijskich w Grenoble i „Sezam muzyczny” — inscenizację kantaty J. S. Bacha, przygotowaną przez Poznań. Zwracamy ponadto uwagę na pierwszy międzynarodowy teleturniej miast: Zakopane — Smokowiec (Czechosłowacja) w niedzielę o g. 12. PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci „Zaczarowany ołówek”, 17.10 — dla młodych „Sporty zimowe” odc. III, 17.35 — „Radar” wojoskowy przegląd filmowy, 18.15 — „Kino Krótkich Filmów”, 18.50 — „Eureka”, 20 — reportaż filmowy z serii „Od Kaukazu do Tien-Szanu” odc. II, 20.20 — Teatr TV „Marta królowa” — dramat Henry de Montherlanta. W rolach głównych: Aleksandra Śląska i Jacek Woszczerowicz, 21.35 — z cyklu „Rozmowy o współczesności” — przed kamerami prof. dr K. Grzybowski. WTOREK: 10.30 — „Jesienny dzień” film prod. wietnamskiej, 15.25 — przysposobienie rolnicze „Pielegnacja upraw okopowych”, 17.05 — dla dzieci „Złotą rękę”, 17.20 — dla młodych „Zapraszamy na wtorek wieczór” wizyta u fizyka-atomisty, dr. inż. O. Daszkiewicza, 18 — „Wszystko o Mazowszu” — teleturniej, 18.55 — „Na morskich szlakach”, 20 — przegląd kulturalny, 20.15 — „Je-

NASZE ROZMOWY

Fundamenty rozwoju hodowli



Franciszek Kaczmarek

Jak będą wyglądały ramy dzieł miasta przyszłości — za 10, 20, 30 lat? Każdy nosi w sobie inną wizję takiego miasta. Architekt tworzy makietę, z której strzelają w niebo bryły wysokościowców. Inżynier — specjalista komunikacji miejskiej szuka na planie przyszłego miasta parkingów dla tysięcy samochodów, żąda zaprojektowania przelotowych tras i budowy metra albo kolei nadziemnej. Fachowcy od spraw handlu dbają o to, by żaden z mieszkańców miasta nie musiał biegać po najpotrzebniejsze artykuły do odległej dzielnicy, by mógł kupić wszystko czego potrzebuje na co dzień w najbliższych sklepach.

Nie można jednak planować rozwoju miasta bez uprzednich dokładnych studiów, których celem jest precyzyjne określenie czym zajmować się będą jego obywatele — i ci, którzy mieszkają w nim dzisiaj, i ci, którzy mają się dopiero narodzić. Oto właśnie najważniejszy wniosek, jaki wyciągnąć można z toczącej się ostatnio w Związku Radzieckim dyskusji architektów, urbanistów i demografów.

Jeśli bowiem założymy, że na czwartym piętrze nowoczesnego bloku wznoszonego w centrum Nowosybirsk, w dwupokojowym lokalu, mieszkać będzie Iwan Iwanowicz, frezer z fabryki maszyn, razem z żoną i córką, trzeba odpowiedzieć także na pytanie ile zajmie Iwanowi Iwanowiczowi droga do pracy, jak często korzystać on będzie z miejsca w dzielnicowym kinie, a przede wszystkim czy jego małżon-

Staromiasło Koło Wronek. Ciekawa to i na pewno nietypowa — wieś wielkopolska. Ciekawość wzbudza już sama nazwa, której genezy trudno dociec, a ponadto wysoki stan hodowli inwentarza. Według grudniowego spisu rolnego przypada tam 125 sztuk bydła i 200 sztuk trzody chlewnej na 100 ha. Mówi nam o tym jeden z 17 staromiejskich gospodarzy, prezes Kółka Rolniczego — Franciszek Kaczmarek.

— Dwa są źródła naszego powodzenia: umiejętności rolników i... mieszkanki paszowe. Od mniej więcej ośmiu lat, to jest od czasu upowszechniania w hodowli racjonalnego żywienia mieszanek pasz treściwych, wszyscy zarzuciliśmy stare metody tuczu bekoni i produkcji mleka. Słut zbożowy został wyeliminowany z jadłospisu zwierzęcego, nie wyłączając drobitu. W miarę wprowadzania i umiejętnego stosowania mieszanek paszowych, wzrasta u nas wydajność mleczna krów, szybciej rosną bekony i tuczniaki, a kury niosą się cały okrągły rok.

— Mówimy wciąż w liczbie mnogiej, o wszystkich rolnikach

Staromiasła. A jak układają się sprawy w poszczególnych gospodarstwach, na przykład w Waszym, prezisie?

— Wszystkie wskaźniki dotyczący w równym stopniu każdego z nas. Ja na ośmiu hektarach trzymam 11 sztuk bydła. Średnia wydajność moich krów dochodzi rocznie do 4000 litrów od sztuki. Bekonów odstawiam rocznie do 20 sztuk, z reguły w I klasie. Dawnie, przy tradycyjnym karmieniu, bekoni osiągnął przepisaną wagę po 8 miesiącach, obecnie, przy mieszanekach paszowych tuczenie trwa 6 miesięcy. Stąd lepsza jakość i wyższa klasyfikacja żywca.

— Korzyści oczywiste, bo i szybsza rotacja w hodowli trzody chlewnej ma swoje znaczenie ekonomiczne. Tylko jak ze zdobyciem mieszanek pasz treściwych?

— Trudności w tym zakresie należą do przeszłości. Z chwilą wprowadzenia prawa wymiany za zboże, mamy mieszanek pasz przemysłowych pod dostatkiem. Ja na przykład sprzedawałem w ubiegłym roku 3 tony pszenicy ponad plan i uzyskałem prawo nabycia półtorej tony mieszanek.

Drugie tyle kupiłem z tytułu premii za dostawę mleka, bekoni, odchovu macior i prosiąt. Podobnie rozwiązują sprawę mieszanek wszyscy moi sąsiedzi. Na podstawie ich doświadczeń i własnej praktyki twierdzą, iż mieszkanki pasz treściwych są podstawą, fundamentem dalszego rozwoju hodowli.

— Co pan może powiedzieć na temat jakości pasz?

— Mieszkanki mamy obecnie bardzo dobre, ale jeszcze się zdarza, że niestarcanie wymieszane. Ostatnio otrzymałem taką mieszanek dla bydła z GS Ryczywo i mieszanek bekoni z GS Wieleń Północny. Poradziłem sobie w ten sposób, że wymieszałem jeszcze raz we własnej kuchni paszowej. Ale czy tak być powinno? Widocznie pracownicy mieszalni nie zdają sobie sprawy z tego, jakie skutki w hodowli może pociągnąć za sobą niedokładnie wymieszana pasza. To jedyna moja uwaga krytyczna pod adresem producentów mieszanek paszowych.

Rozmawiał:

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Satelita — nie dla kosmonautów

Korespondencja własna z ZSRR

ce odpowiadać będzie rola jedynie pani domu, wyjaśnić...

Czy znajdzie się praca dla żony?

Wielki przemysł radziecki lokował się dotychczas głównie w dużych miastach — powyżej 50 tys. mieszkańców. W takich ośrodkach nie ma dziś poważniejszych problemów ze znalezieniem zatrudnienia dla nowych roczników wkraczających w wiek aktywności zawodowej. Jest również praca dla kobiet. Trzeba więc tylko tym kobietom, które chcą ją podjąć stworzyć odpowiednie warunki — uruchomić dostateczną liczbę żłobków i stołówek, by odciążać je od opieki nad dziećmi, oszczędzić im czasochłonne przygotowywanie codziennych posiłków.

Jest jednak w Związku Radzieckim wiele mniejszych miast, w których ludziami nie należącym do grona fachowców poszukiwanych w tamtejszych głównych ośrodkach przemysłu, nie jest łatwo o znalezienie zajęcia. W miastach liczących poniżej 50 tys. mieszkańców żyje obecnie ok. 38 proc. całej miejskiej ludności Kraju Rad. Nie ma tu na ogół dużych zakładów. A przecież tylko przemysł — niekoniecznie zresztą wielki i „kluczowy” — jest tym motorem rozwoju miasta, który radzieckim urbanistom określa jako czynnik miastotwórczy.

Te właśnie mniejsze miasta będą więc w przyszłości terenem szczególnej troski ekonomistów i planistów. Wytyczne XXIII Zjazdu KPZR wskazują na konieczność tworzenia tu zakładów nie wymagających dużych nakładów i kosztownych maszyn, ale dających zatrudnienie znacznej liczbie osób. Są to m. in. zakłady przemysłu terenowego i artystycznego a także nowe placówki usługowe, które nie tylko wchłoną t.zw. nadwyżki siły roboczej, ale pomogą w rozwiązaniu pewnych kłopotów w pokryciu zapotrzebowania na usługi pralnicze, krawieckie, szewskie.

Takie „programowanie” rozwoju miasta zmierzające nie tylko do realizacji przemysłowych planów gospodarczych, ale również do ukształtowania najbardziej pożądanego struktury zatrudnienia jego mieszkańców, ułatwi rozwiązanie wielu trudnych dziś problemów rodzinnych, położy kres występującemu jeszcze gdzieś niedługo podziałowi na...

Miasta kobiet i miasta mężczyzn

Jak wynika z publikacji przedstawianej niedawno przez kandydata nauk ekonomicznych W. Pierwiedincewa, w większości miast wieloletnich ZSRR istnieje dotychczas ogromna przewaga liczby kobiet. Na przykład w mia-

stach obwodu Iwanowskiego na 100 mężczyzn w wieku 20-24 lata przypada aż 136 kobiet w tym samym wieku. Wśród 1000 pełnoletnich kobiet są tu zaledwie 444 mężatki, podczas gdy w nieco odleglejszym obwodzie Magańskim wskaźnik ten wynosi 774.

Równocześnie w ośrodkach ciężkiego przemysłu występuje znaczny niedobór kobiet. Jeśli jednak, tam gdzie jest to możliwe budować się będzie zakłady przyciągające w tym samym stopniu i jedną i drugą pięć — mniej będzie rozwiedzionych małżeństw, rzadsze będą konflikty, zmniejszą się kłopoty w wychowaniu dzieci. A co najważniejsze zapewni one zostaną perspektywy własnego, równomiernego rozwoju miejscowej ludności.

W tym kierunku iść będzie w najbliższych latach cała radziecka przemysłowa polityka inwestycyjna. Każda decyzja, która wpłynie może na przyszłe oblicze miasta musi poprzedzić dokładną analizę wszelkich „za” i „przeciw” tak by przyjęte rozwiązanie dało oczekiwane efekty.

Jeśli jednak postawiliśmy pytanie — jak będzie wyglądało takie miasto przyszłości — spróbujmy na nie odpowiedzieć. A więc radzieckim urbanistom przyjmują koncepcję budowania wokół wielkich o-

środków miast — satelitów. Dalsze rozwijanie obecnych metropolii doprowadziłoby bowiem — ich zdaniem — do pogarszania warunków życia w mieście.

Córka Iwana Iwanowicza z Nowosybirsk nie będzie więc chyba mieszkała w samym tym mieście. Przewiduje się bowiem, że rolę satelitów Nowosybirsk przejmą Berdsk i Koczew (około 35 km, od centrum) i nieco dalszy Iskitim. Tutaj budowane będą zakłady kooperujące z macierzystym nowosybirskim przemysłem maszynowym. Nowoczesne środki szybkiej komunikacji połączą te przyszłe ośrodki „satelickie”, pełne zieleni i rozmachu w zabudowie, na który po prostu nie byłoby już stać dojrzałego i w pełni rozwiniętego organizmu Nowosybirsk.

W podobny sposób rozbudowywać się mają i inne centra przemysłowe — np. Omsk i Nowokuznieck. Także w centralnych rejonach republiki rosyjskiej wokół wielkich miast rosnąć będą przyboczne satelity. Chociaż więc tylko niewielcy mieszkańcy ZSRR dostrzegają zaszczytu podróży w kabinach samolotów — okazuje się, że nie trzeba być kosmonautą, by mieszkać dobrze i wygodnie „na satelicie”.

STEFAN ZUK

Współgospodarze?

Dokończenie ze str. 3

kim stopniu brygada ta przyczynia się do wykonania planów produkcji. I brygada się rozpada.

W obydwo przytoczonych przykładach działalności ZMS w zakładzie pracy dostrzegamy, przy naprawdę życzliwym stosunku kierownictwa zakładów do społeczno-kulturalnej działalności ZMS, uderzający

brak zaufania do twórczego stosunku młodych do produkcji. A przecież chęć współdecydowania o rozwoju zakładu, poczucie współodpowiedzialności za jego losy, to najlepszy dowód dojrzałości społecznej młodych. Wychodząc dojrzałości tej naprzeciw, uznać prawa młodych do współgospodarzenia zakładem — to najlepszy sposób na osiągnięcie stabilnej, twórczej i związanej z zakładem załogi.

BARBARA MOSIĘŻNA



Okazja sezonowa!

Indywidualne wyjazdy do Budapesztu

2 dni darmowego pobytu — podróż samolotem

przy zakupie co najmniej 3 DNI w hotelu — pobyt SZESĆ DNI 1.760, — ZŁ. — Polecamy również 25-PROC. ZNIŻKI w hotelach Budapesztu DO 30 KWIETNIA BR.

WYJAZDY TOWARZYSKIE DO NRD I JUGOSŁAWII

WYCIECZKI ZBIOROWE

pociągami	autokarem
DREZNO — ERFURT	BERLIN — MAGDEBURG
— 7 dni — 1.770,—	— 4 dni — 1.550,—
ERFURT — BERLIN	DOOKOŁA WĘGIER
— 7 dni — 2.100,—	— 9 dni — 3.150,—
MOSKWA —	RUMUNIA — JUGOSŁAWIA —
— 9 dni — 2.760,—	— 9 dni — 3.890,—
LENINGRAD — MOSKWA	4 STOLICE
— 9 dni — 2.890,—	— 16 dni — 6.050,—
BUDAPESZT —	DOOKOŁA NRD
— 5 dni — 1.870,—	— 8 dni — 2.680,—

ZAPISY I INFORMACJE: Biuro Turystyki „Sports-Tourist” w Poznaniu, ul. Ratajczaka 44 — telefon 591-44 i 591-57 K1056

Luty 11 Sobota	Olgiarda Słońce: 7.19-16.56
----------------------	--------------------------------

TEATRY

POLSKI — g. 16 „Łąka”, g. 19 „Wyzwolenie”; NOWY — godz. 19 „Trojanki”; OPERA — godz. 19 „Axur, król Ormus”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 19 „Łażnia” (premiera);

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Matka i córka” (włoski 19 lat); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Twarz zbiega” (USA 14 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Pogarda” (franc. 18 lat); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Gdy miłość przemija” (Jug. 16 l.); GONG — g. 10, 12.15, 15.30 „Przybycie tytanów” (włoski 11 l.); g. 18, 20 „Matka Joanna od Aniołów” (pol. 18 l.); GRUNWALD — g. 15 „Olimpiada w Tokio” (Jap. 11 l.); g. 17.30, 20 „Scigania przez śmierć” (franc. 18 l.); GWIAZDA — godz. 11, 15, 19 „Trzej muskietierowie” (franc. 16 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Marsya i Napoleon” (pol. 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Człowiek ucieka” (ang. 16 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Arcylokaż” (franc. 14 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30, 20 „Święta wojna” (pol. 11 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Walizka z milionami” (franc. 14 l.); OSIEDLE — g. 16 „Karabiny i gołębie” (weg. 12 l.); g. 18, 20 „Bariera” (pol. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Mściciel w masce” (ang. 14 l.); PALACOWE — g. 15 „Książę i żebrak” (ang. 11 l.); g. 17.30 i 20 „Tomasz oszust” (franc. 14 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Korsarze Pacyfiku” (II s., radz. 16 l.); RIALTO — godz. 15, 17.30, 20 „Juana Gallo” (meksyk. 16 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Kotkołwiek wie...” (pol. 16 l.); SCALA — g. 16, 18 „200 mil do domu” (USA 12 l.); g. 20 „Kochankowie z Marony” (pol. 18 l.); TECZA — g. 15 „Czy macie w domu lwa?” (czeski 11 l.); g. 17, 19.30 „Cierpię głębi” (pol. 16 l.); WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Człowiek z Rio” (fr. 14 l.); WZASOWICZ (Puszczyko) — g. 17, 19.15 „Viva Maria” (franc. 16 l.); WILDA — g. 15, 17.30, 20 „Długie łódzie Wikinów” (ang. 14 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Kotkołwiek wie...” (pol. 16 l.); ZNIZC (Zabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Nowy Jork” (cz. II).

KONCERTY

AULA UAM — g. 18 Koncert Symfoniczny; dyrygent — Jerzy Katlewicz, solista — Józef Stompel — fortepian.

MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — godz. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wznowienia Poznania (Cytadela) — g. 10-18.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — „Przegląd nowości wydawniczych miesiąca” i fotografie St. Arczyńskiego „Drzewa i ludzie” — g. 10-18 (do 13 bm.). Rzeźby w drzewie — J. Zathewia „Siedziska”; Malarstwo — M. Wasowicz — Soponko: „Polski strój ludowy” (do 20 bm.).
BWA (St. Rynek — Arsenat) — g. 10-18: „Malarstwo Kiejstuta Bereznieckiego”. Rzeźba — Wł. Hasiora — g. 10-17 (do 13 bm.).

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Święcieckiego — chirurgia — interna (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231).
Szpital Miejski im. Strusia — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Włki Młodych 7, tel. 511-11).
Wojew. Szpital Dziecięcy (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21) — chir. dzieci, do lat 14.
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne — tel. 99.
nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45: porady lekarskie — telefon 637-35.
Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 20-7.
Wojewódzka Stacja PR (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 58 i Staroleśka 79 — dyżur nocny.
Lekarz weterynarii: — Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 627-414, od 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).

3 GŁOS WIELKOPOLSKI
11 II 1967 Nr 35 (7152)

W poznańskiej sieci telefonicznej bez większych zmian

Czekamy na wildecką centralę

Już ponad rok pracuje nowa centrala telefoniczna na Grunwaldzie. Wszystkie jej numery są już zajęte, czemu ostatecznie nie można się dziwić, zważywszy błyskawiczny rozwój i rozbudowę tej części miasta.

W początkowej fazie działalności centrala grunwaldzka nie pracowała najlepiej. Było dużo interwencji ze strony abonentów, którzy skarżyli się na złe połączenia, częste pomyłki itp. Powoli lecz systematycznie likwidowano wszystkie usterki. Wprowadzono też w życie kilka wniosków racjonalizatorskich pracowników Urzędu Telefonów Miejsowych, polegających na poprawieniu systemu wybierania numerów. Liczba skarg znacznie zmalała. Pomyłki zdarzają się jeszcze obecnie, głównie jednak na skutek wadliwego działania aparatów telefonicznych, zwłaszcza tarcz numerowych. Jeżeli ta ostatnia porusza się zbyt szybko, nie przekazuje wszystkich impulsów potrzebnych do wybrania właściwego numeru.

Szkoda, że w rejonie Grunwaldu nie udało się w ubiegłym roku uruchomić czterech małych central, po 100 numerów każda, w najdalej położonych punktach dzielnicy. Takie centrale produkowane są już w kraju, ale nie mogą one dotrzeć do Poznania.

Poważną przeszkodą w rozwoju sieci i liczby poznańskich telefonów jest niedostateczna rozbudowa linii kablowych. Np. na Grunwaldzie, gdzie nie-

gdyś pracowały 54 zespoły aparatów tzw. 1-10 zlikwidowano dopiero 28. Pozostałe muszą pracować nadal, gdyż brak odpowiedniej liczby linii, które umożliwiłyby podłączenie tych numerów do nowej centrali. Zainteresowani abonenci będą więc musieli jeszcze poczekać na przełączenie. Poinformowano nas w dyrekcji UTM, że numery w nowej centrali są dla tych abonentów zarezerwowane. Sieć kablowa będzie rozbudowywana systemem gospodarczym, co niestety, musi trochę potrwać. Szkoda, że inwestorzy bloków mieszkalnych w rejonie Osiedla Świerczewskiego, nie pomyśleli wcześniej o zabezpieczeniu i założeniu odpowiedniej liczby kabli telefonicznych, które umożliwiłyby już teraz instalowanie aparatów telefonicznych tam gdzie są potrzebne.

W innych rejonach miasta sytuacja bez zmian. W centralach nadal cisno. Jedynie na Jeźcach i Ratajach, dzięki powiększeniu tamtejszych central o kilkadziesiąt numerów, zwiększyły się szanse na uzyskanie telefonu. Bardzo często UTM zasypywany jest interwencjami od osób, które skarżą się, że w odległości zaledwie 100 m od domu zakłada się telefon, a u nich nie można. Widać — mieszkają oni w rejonie takiej centrali, w której nie ma możliwości zakładania nowych instalacji. Z uwagi na właściwą gospodarkę kablową UTM musi ściśle przestrzegać ustalonych granic rejonów należących do poszczególnych central.

Jeszcze rok będą musieli czekać mieszkańcy dzielnicy Wilda na nową centralę. Budynki jest już gotowy i za kilka dni przedsiębiorstwo montażowe rozpocznie instalowanie aparatury. Z uwagi na skomplikowany system urządzeń trwać to będzie najmniej

Odpowiadamy

Janusz Nowak, ul. Lampego. — Województwo łódzkie ma na samochodach znak F, zaś miasto Łódź znak I. (11)
Stanisław D. — Odpowiadamy po kolei: 1) Poznań jest miastem wydzielonym, 2) posiada 8 wyższych uczelni: Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Wyższą Szkołę Ekonomiczną, Politechnikę, Wyższą Szkołę Rolniczą, Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego, Wyższą Szkołę Muzyczną, Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych i Akademię Medyczną. (172)

Wystawa UNESCO w Klubie MPiK

Przy współpracy komitetów do spraw UNESCO Polski i Szwecji oraz Svenska Handelsbanken otwarto w poznańskim Klubie MPiK wystawę poświęconą ratowaniu zabytków Nubii. Jest to jedna z ekspozycji omawiających działalność UNESCO i ukazuje olbrzymi wkład tej organizacji ONZ w dziedzinie ochrony zabytków kultury światowej. Wystawa ilustruje szeroki zakres prac ratowniczych, prowadzonych w ramach akcji międzynarodowej pod egidą UNESCO na terenach objętych budową tamy assuańskiej. Uczestniczyli w niej również — jak wiadomo — uczeni polscy, m. in. prof. Kazimierz Michałowski, przewodniczący międzynarodowego komitetu ekspertów powołanego dla ratowania świątyni Abu Simbel.

Wystawa, obejmująca 25 plansz, ukazujących kolejne fazy akcji ratowniczej i przesiedlenia ludności nubijskiej, czynna będzie do 20 bm. (wa)

RADIO

SOBOTA
PROGRAM I: FALA 1322 m i UKF 69,74 MHz; (do g. 18): 8.15 Mel. rozr.; 8.49 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 Dla klas III i IV; „Uczmy się śpiewać”; 9.20 Konc. rozr.; 10 „Żelazna brama” — fragm. pow. W. Zaleskiego; 10.20 Muz. rosyjska; 11 Dla klasy VIII „Fredro i jego przyjaciel Jędrzej”; 11.30 „Muzyka grał wokoło będzie nam wesoło”; 12.10 Graja zesp. rozr.; 12.25 „Rocznicy kwadrans”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla klas III i IV „Miedziane kłami”; 13.40 Konc. Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzki; 14 „Czy znasz tę książkę”; 14.30 Muz. oper.; 15.05 Muz. lud. narodów Ameryki; 15.30 „Kultura plinia poszukiwana”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Muzyka na parkiecie”; 18.40 Zapowiedź progr. „Popołudnie z młodzieżą”; 18.45 Podstawowy kurs j. ang.; 19 „Piosenki z pointa”; 19.10 Publ. między-nar.; 19.20 Wędrowni muz. po kraju; 20.30 Wieczór lit.-muz.; 20.35 „Paryskie nowości muzyczne”; 20.50 „Program z dywanikiem”; 21.55 Kącik melomana; 22.20 Mężczyzna choruje — humoreska Galskiego; 22.25 Dookoła świata z melodią i piosenką; 23.15 Gra Zespół J. Milana; 23.35 Muz. tan.; WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.08, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — FALA 407 m i UKF 66,62 MHz; 8.15 Kurs średni jęz. rosyjskiego; 8.35 „Ludzie, wśród których żyjemy”; 9 Graja polskie zesp. rozr.; 9.50 „Wyga”; opow.; 10.05 Śpiewa Chór Kameralny; 10.20 Konc. rozr.; 10.50 „Ludzie w bieli”; pow.; 11.10 Publ. międzynarod.; 11.20 Poranny koncert chopinowski; 12.25 „Od sola do orkiestry”; 12.50 Mówi Techni-

ka; 13.50 Sprawy niezwykle i przykre; 14 Muz. rozr.; 14.30 Uniwersytet Radiowy; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.15 Piosenki żołnierskie; 15.30 Dla dzieci młodszych „Historia o obrażonym mieście”; 16.05 Publ. międzynarod.; 17.25 Wielkopolska dla eksportu; 17.30 Graja szafa; 18.25 Melodie rozrywkowe i piosenki; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Recital Tygodnia; 20.30 Muz. tan.; 21.27 Kronika sport.; 21.40 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 22 Radiokabaret „Przy po trzy”; 23 Konc. nocny; 23.40 Mel. na dobranoc; 0.10 Program nocny z Rozgł. PR w Warszawie;

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III — na UKF 69,72 MHz; 18.05 „Niedziela będzie dla was”; 18.45 „7 dni w 300 sekund” opr. B. Wiernik; 19 „Dare Brunbeck i malarstwo współczesne”; 19.25 „Trędowata” czyta I. Kwiatkowska; 19.35 Giełda piosenek — styczeń 67; 19.55 „Czardasz i habanera”; 20.15 Magazyn górski nr 2; 20.40 Kontrasty muzyczne; 20.55 Śpiewa Philippe Clay i Juliette Greco; 21.20 Śladami Kolumba — aud. Jadwigi Karbowskiej; 21.25 Jazz, trąbka i Ched Baker; 21.50 Opera tygodnia — R. Straussa „Kawaler Srebrnej Róży”; 22 Fakty dnia; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — B. Lee; 22.15 Kawałek życia — ostatni cym balista; 22.30 Mistrz bluesa Sam Lightnin Hopkins; 22.55 „Eugeniusz Oniegin”, fr. poematu A. Puszkina; 23 Muzyka nocą — koncert rozr.; 23.45 Program na niedzielę; 23.50 Na dobranoc śpiewa Colette Dereal; 24 Hymn i koniec audycji.

rok, jeżeli dostawy sprzętu będą nadchodziły do Poznania zgodnie z harmonogramem. Po oddaniu do użytku nowej centrali na Wildzie będzie można nieco rozładować tłok w sieci telefonicznej tej części miasta. (st)

Konkurs na plakat X-lecia ZMS

Dla uczczenia X-lecia Związku Młodzieży Socjalistycznej, Zarząd Uczelniany ZMS Politechniki Poznańskiej, w porozumieniu z Wydziałem Propagandy ZG ZMS, organizuje Ogólnopolski Konkurs na plakat X-lecia ZMS.

W konkursie mogą brać udział studenci wszystkich wyższych uczelni w kraju. Każdy autor może nadesłać dowolną liczbę prac. Do każdej z prac należy dołączyć w zamkniętej kopercie, podpisanej godłem, kartkę zawierającą nazwisko, adres, środowisko, uczelnię oraz spis prac. Każdy autor może się posługiwać tylko jednym godłem.

Plakaty, o wymiarach 100x70 cm, mogą być wykonane dowolną techniką, z tym, że liczba stosowanych kolorów nie może przekraczać pięciu. Prace naklejone na tekturę należy przesać pod adresem Zarządu Uczelnianego ZMS PP, Poznań, ul. Kórnicka 5, do 28 lutego 1967 r.

Podsumowaniem konkursu będzie wystawa prac nagrodzonych i wyróżnionych. Szczegółowych informacji o konkursie udzielają organizatorzy (tel. 704-02). (ad-o)

Kwintet „Novi” i trio Matyszkowicza na koncercie w auli UAM

W poniedziałek, 13 bm., o godz. 19.30, w auli UAM odbędzie się koncert jazzowy organizowany przez Polską Federację Jazzową pod protektorem Państwowej Filharmonii.

Wystąpią na nim dwa zespoły: kwintet wokalny „Novi”, w skład którego wchodzi Bernard Kawa (kierownik), Ewa Wanat, Aleksander Gluch, Janusz Mych i Waldemar Parzyński oraz zespół Trio Adama Matyszkowicza, który jest pianistą w zespole, Janusz Kozłowski — kontrabasista i Adam Jędrzejowski — perkusja.

„Novi” — pierwsza polska jazzowa grupa wokalna — debiutowała w maju 1965 r. w sali kameralnej Filharmonii Narodowej. Członkowie kwintetu są studentami różnych wydziałów PWMS w Warszawie. Nie studiują jednak na wydziale wokalistyki.

Kwintet „Novi” pierwszy międzynarodowy sukces odniósł we wrześniu 1965 r., zajmując I miejsce na Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Jazzowej w Zurichu. W listopadzie tegoż roku zespół wystąpił z wielkim sukcesem w warszawskiej Filharmonii Narodowej. W grudniu zaś debiutował na Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Jazzowej „Jazz Jamboree”, uzyskując wiele propozycji zagranicznych. W 1966 r. „Novi” grał we Włoszech i Jugosławii.

W 5 rocznicę zgonu Popiersie W. Broniewskiego w szkole jego imienia

W 5 rocznicę śmierci Władysława Broniewskiego odbyło się wczoraj w Szkole Podstawowej nr 86 (ul. Mińska), noszącej imię poety, odsłonięcie popiersia. Na uroczystość przybyli m. in. wiceprzewodniczący Prezydium DRN Nowe Miasto — J. Kośmider oraz przedstawiciele Kuratorium Okręgu Poznańskiego.

W serdecznych słowach powitała zebranych kierowniczka szkoły — G. Sierakowska, która oświadczyła, że popiersie ufundowane jest za oszczędności uzyskane przez uczniów. Szkoła produkuje bowiem w zbiorce na SKO. W ub. r. zdobyła pierwsze miejsce, posiadając na koncie ponad 120 000 zł. Właśnie procent od tej kwoty dzieci przeznaczyły na ufundowanie popiersia patrona szkoły.

Odsłonięcia popiersia dokonał sekretarz KD PZPR — A. Wierzejewski. O życiu i twórczości poety mówiła polonistka szkoły — J. Żurawska. Kółko recytatorskie przygotowało na uroczystość poranek, słowno-muzyczny, poświęcony twórczości poety.

Również wczoraj nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu rytmicznego na poezję W. Broniewskiego. Pierwsze miejsce zajęła Eugenia Buczak, uczennica klasy VIII. Nagrody — albumy i książki wręczyła najlepszym w konkursie inspektor szkolny — L. Dymalska.

Uroczystość połączono z wręczeniem szkole przez Komitet Opiekunów — „Centre” cennego подарunku. Ofiarował on szkole szafę z urządzeniami dla zajęć praktyczno-technicznych, wartości około 10 000 zł. (a)

Żywe eksponaty na wystawie w hali MTP

Dzisiaj od godziny 10 otwarta jest w Poznaniu na terenach MTP (hala nr 8, wejście od ul. Świerczewskiego) wystawa zwierząt futerkowych (roślinozernych) i gołębi rasowych. Na wystawie zgromadzono ponad 700 żywych eksponatów z różnych powiatów Wielkopolski i z Poznania. Zainteresowani mogą zwiedzać wystawę dzisiaj do godz. 20 i w niedzielę, 12 bm., do godz. 18. (jk)

INFORMUJEMY

Zebranie członków Koła ZBoWiD Zegrze odbędzie się w niedzielę, 12 bm. o godz. 11 w szkole na Zegrzu.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z przeprowadzaniem prac eksploatacyjnymi — nastąpią: w dniu 12.2.67 r. w godz. 7-17 dla miejscowości Zieloniec; w dniu 13.2.67 w godz. 8-14 dla ulic: Kniewskiego (od nr 16-26 i 31-33) Jarochowskiego (od Engla do Wyspiańskiego), Ulańskiej (lewa strona oraz prawa od Wyspiańskiego do Siemiradskiego), Wyspiańskiego (od Drużbackiej do Jarochowskiego) Drużbackiej i Engla (prawa strona do nr 22a do Jarochowskiego); W dniu 15.2.67 w godz. 8-14 dla ulic: Engla (lewa strona od Głogowskiego do Jarochowskiego), Szczanieckiej, Morawskiego, Hiberna (od Głogowskiego do Jarochowskiego), Rutkowskiego (od Głogowskiego do Bogusławskiego), Chociszewskiego (prawa strona od Kasprzaka do Bogusławskiego), Bogusławskiego i Kasprzaka (od Chociszewskiego do Engla), Jarochowskiego (od Engla do Morawskiego) Głogowskiej (lewa strona od Rutkowskiego do Szczanieckiej). K-1792

dowanie popiersia patrona szkoły.

Odsłonięcia popiersia dokonał sekretarz KD PZPR — A. Wierzejewski. O życiu i twórczości poety mówiła polonistka szkoły — J. Żurawska. Kółko recytatorskie przygotowało na uroczystość poranek, słowno-muzyczny, poświęcony twórczości poety.

Również wczoraj nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu rytmicznego na poezję W. Broniewskiego. Pierwsze miejsce zajęła Eugenia Buczak, uczennica klasy VIII. Nagrody — albumy i książki wręczyła najlepszym w konkursie inspektor szkolny — L. Dymalska.

Uroczystość połączono z wręczeniem szkole przez Komitet Opiekunów — „Centre” cennego подарunku. Ofiarował on szkole szafę z urządzeniami dla zajęć praktyczno-technicznych, wartości około 10 000 zł. (a)

Żywe eksponaty na wystawie w hali MTP

Dzisiaj od godziny 10 otwarta jest w Poznaniu na terenach MTP (hala nr 8, wejście od ul. Świerczewskiego) wystawa zwierząt futerkowych (roślinozernych) i gołębi rasowych. Na wystawie zgromadzono ponad 700 żywych eksponatów z różnych powiatów Wielkopolski i z Poznania. Zainteresowani mogą zwiedzać wystawę dzisiaj do godz. 20 i w niedzielę, 12 bm., do godz. 18. (jk)

drans melodii dla zakochanych; 17.30 Podwiewaczek przy mikrofonie; 19 Rewia piosenek; 19.30 Magazyn „To i owo”; 21.22 Muz. taneczna; 22.20 Poznańskie wiadomości sport.; 23.38 Graja orkiestry rozrywkowe;

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III — na UKF 69,74 MHz; 18.05 Niedzielne rytmy; 18.49 „O miłości można nieskończenie” aud. rozr.; 19 Znajome z ekranu — Brigitte Bardot i Sofia Loren; 19.25 „Trędowata” czyta I. Kwiatkowska; 19.35 Nasze muzyczne premiery — songi Bertolta Brechta; 19.55 Gra Tony Osborna; 20.10 „Grunt, to rodzinna”, aud. II; 20.30 Roman Waschko i jego płyty — Christine Zacher; 21 „Dzieńek farmaceuty”, aud. satyr. L. Górskiego; 21.15 Mój magnetofon; 21.35 „Pawel i Agnieszka”, odc. 22 pow. rad. K. Salaburskiej; 21.50 Opera tygodnia — R. Straussa „Kawaler Srebrnej Róży”; 22 Fakty dnia; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — Brenda Lee; 22.15 „Krasnoludki są na świecie”, magazyn J. Janickiego i A. Kudelskiego; 22.55 „Eugeniusz Oniegin” fr. poematu A. Puszkina; 23.01 „Muzyka nocą”, konc. rozrywk.; 23.45 Program na niedzielę; 23.50 Na dobranoc śpiewa Zespół Wokalny „The Sockers”; 24 Hymn i koniec audycji.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.20 — „Zdradzona ziemia” — film prod. radz.; 10.55 — Dla szkół — geografia dla kl. V; 11.55 — Biologia dla kl. VIII; 16.15 — Program tygodnia; 16.35 — Dla nauczycieli — „Psycholog radzi”; 16.55 — Wiadomości; 17.05 — Dla młodych widzów; 18.05 — „Różni-

ca 65/66” — rep. film.; 18.20 — TV Klub Młodzieżowy; 19 — „Gawędy wilków morskich”; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20 — „Niewykłaska transakcja” — film z serii — „Błękitny express”; 20.30 — „Cisza na planie, kręcimy” — progr. rozrywk.; 21.20 — Dziennik TV; 21.35 — Wiadomości sportowe; 21.45 — „Dama kameliowa” — film produkcji franc.; 23.30 — Program na jutro;

NIEDZIELA: 8.30 — Politechnika TV — Fizyka — „Układ SI”; 9.05 — Politechnika TV — Matematyka — „Calkowanie przez części”; 9.35 — Film krótkometrażowy; 9.50-10.20 — Politechnika TV — Matematyka — „Liczby zespolone”; 11.20 — Wiadomości; 11.30 — „Polaku, kim byłeś” z cyklu „W starym kinie”; 12.20 — „Szalaszniczy” — widow. ludowe; 13 — „Uroczy wieczór” — film z serii „Czarownice”; 13.25 — PKF; 13.40 — „Przemiany” — program Red. Wiejskiej; 14.05 — Teatr Młodego Widza — A. Korta i O. Szaniawska w/g Gajdara — „Dzień dobry, wujaszku”; 15.10 — „Ludzie i zdarzenia”; 15.25 — „Nasza architektura” — program z cyklu „Piórkiem i węglem”; 15.45 — „Nowy nabytek” — film TV z serii „Wojna domowa” (ostatni odcinek); 16.20 — Z cyklu — „Spotkanie z pisarzem” — St. Lem; 16.45 — Śpiewa Studio Mi-reille (Paryż); 17.25 — Film krótkometrażowy; 17.35 — Plebisycy Archimedeasa; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — Niedzielny program rozrywkowy (Sofia); 20.45 — Słownik wyrazów obcych; 21.05 — „Johny wiozęga” — film fab. prod. USA; 22.35 — Niedziela sportowa;

TV zastrzega prawo zmian w programie.